

Mokra koszula



PJOTR JANICKI

Mokra koszula

Z sankami w grobie

Śmiesznie tak sobie wmawiać,
że przerzuca się gazety
dla zabicia czasu,
że patrzy się na płomyk zapalki
w *zamyśleniu*
a w nim jak w pudełku ze zwichrowanej sklejki
może kryć się na przykład roszczenie,
z którym występuje przeszłość
i ściąga z szyi skórę.

— Miał zdrowe płuca, gdyby palił,
cóż, tego... żar podczas zaciągania się dymem
topiłby śnieg wokół was,
o jego drapiące dzieciństwo.

Mokra koszula

Maszerować z uczuciem nie jak indyk w obejściu,
niech pośród warzyw nie będzie dynią,
i tak dalej,

żeby na końcu wykladać paprochy
pytany, jak używałem słuchu wtedy,
gdy rozповідаłem,
że nie pękam w samotności
i jakie to wrażenie.

Wiem wiem, coś znowu nie tak:
sadzam wujka z tym jego przestraszonym życiem
na wózku i wiozę na parking mówiąc, że dobrze wygląda.

Gwiazdy jakby na to czekały.

Do nocy

Myślę, że z każdym nowym dniem
sprawa jest coraz trudniejsza,
choć większość z nich brzmi jak gitarowe chwyt, że
pacierz cię nie rozluźnia i, wracając do dnia,
wytupujecie go z waszego kosmosu
jak chłopca z kuchni
i to zanim dojrzeje w nim myśl,
że mruczy pod nosem ognistą hosannę.

Lęk i królowa ściany

„Tak się nie mówi o naszych kopalniach.”
Z podobnym monstrum

przymocowanym do ślaska,
bo do cholery do czego jeszcze może być przymocowane

to monstrum, mówisz: przydałyby się korzenie,
eutyfroniasta Hellada.

Kto potrafi oprzeć się jednemu wzruszeniu
albo niejednej byczej myśli!

Katechetka Teresa nie miała zębów
jak Heidi Klum, jednak oparta o ławkę wyglądała naprawdę nieźle

w ciemnej salce spiczastej fary
wątlego dzieciństwa.

Zupełnie jakby wstuchać się w płyną- cy rzeką lód

Dużo z tego co wymyśliłem
zrobiłem z potrzeby serca
trzymając się słów „ludzko podobne”;
gdy jem nasiona nasturcji i czuję jak oddala się lato,
krowy pasące się w blasku słońca,
owady zapalające blaski trawy,

mam uwagę:

Gdy jem nasiona nasturcji w marynacie
nie umiem wam pomóc pokochać te kwiatki.
Jeżeli mnie także nie poruszy ich obecność,
cóż, takie rzeczy powinno się było
wiedzieć chyba wcześniej.

Wszystkie zasoby Wolnych Lektur możesz swobodnie wykorzystywać, publikować i rozpowszechniać pod warunkiem zachowania warunków licencji i zgodnie z **Zasadami wykorzystania Wolnych Lektur**.

Ten utwór jest udostępniony na licencji **Licencja Wolnej Sztuki 1.3**.

Wszystkie materiały dodatkowe (przypisy, motywy literackie) są udostępnione na **Licencji Wolnej Sztuki 1.3**. Fundacja Wolne Lektury zastrzega sobie prawa do wydania krytycznego zgodnie z art. Art.99(2) Ustawy o prawach autorskich i prawach pokrewnych. Wykorzystując zasoby z Wolnych Lektur, należy pamiętać o zapisach licencji oraz zasadach, które spisaliśmy w **Zasadach wykorzystania Wolnych Lektur**. Zapoznaj się z nimi, zanim udostępnisz dalej nasze książki.

E-book można pobrać ze strony: <http://wolnelektury.pl/katalog/lektura/janicki-nadal-aksamit-mokra-koszula-cykl>

Tekst opracowany na podstawie: Pjotr Janicki, *Nadal aksamit: liryki*, Agencja Wydawnicza Agar 2006.

Wydawca: Fundacja Nowoczesna Polska

Publikacja zrealizowana w ramach projektu Wolne Lektury (<http://wolnelektury.pl>). Reprodukacja cyfrowa wykonana przez fundację Nowoczesna Polska z egzemplarza pochodzącego ze zbiorów autora. Publikacja sfinansowana ze środków pozostałych ze zbiorów, które nie zakończyły się sukcesem.

Opracowanie redakcyjne i przypisy: Aleksandra Kopeć, Paulina Choromańska, Paweł Kozioł, Wioletta Miła.

Wesprzyj Wolne Lektury!

Wolne Lektury to projekt fundacji Wolne Lektury – organizacji pożytku publicznego działającej na rzecz wolności korzystania z dóbr kultury.

Co roku do domeny publicznej przechodzi twórczość kolejnych autorów. Dzięki Twojemu wsparciu będziemy je mogli udostępnić wszystkim bezpłatnie.

Jak możesz pomóc?

Przekaż 1,5% podatku na rozwój Wolnych Lektur: Fundacja Wolne Lektury, KRS 0000070056.

Wspieraj Wolne Lektury i pomóż nam rozwijać bibliotekę.

Przekaż darowiznę na konto: **szczegóły na stronie Fundacji**.